Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 3:

/ICZ. NR. 79 (4874) WARSZAWA, WTOREK 8 MARCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

16 marca

Decyzja *Komisji Centralnej* klasowych związków-zawodowych, proklamująca *jednodniowy demonstracyjny strajk powszechny* w całej Polsce.

na dz. 16 marca,

spotkała się, rzecz oczywista, z całkowitym poparciem *Rady Naczelnej P. P. S.* i bardzo głośnym echem odbiła się wśród mas robotniczych i pracowniczych.

Przygotowania techniczne są w pełnym biegu.

Świat pracy nie może pozostawać dłużej biernym; bierność oznacza zawsze bezsiłę i rozzuchwala coraz więcej szaleńczy tupet

kapitału,

którego polityka społeczno - gospodarcza, narzucona w praktyce pod chorągwią „sanacji" *całej polityce państwowej,* — prowadzi kraj do ruiny a klasę robotniczą do ostatecznej nędzy.

Musi więc nastąpić

zorganizowana obrona

ze strony klasy robotniczej. Pierwszym jej aktem, pierwszym czynem będzie

strajk 16 marca;

trzeba wytężyć wszystkie siły, by stał się on

naprawdę powszechnym;

klasa robotnicza nie może się dłużej cofać, bo *już nie ma dokąd się cofać.* Pozostała jej

WALKA.

Cały kraj stanie po jej stronie.

We środę dnia 16 marca

jednodniowy strajk powszechny

w całej Polsce

PRZECIWKO ZAMACHOWI NA ZDOBYCZE SPOŁECZNE KLASY ROBOTNICZEJ!
PRZECIWKO OBNIŻKOM PŁAC!
PRZECIWKO KRZYWDZIE EMERYTÓW!

WZYWAMY DO STRAJKU WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW

RADA NACZELNA Polskiej Partji Socjalistycznej stwierdza swą zupełną solidarność z hasłem JEDNODNIOWEGO STRAJKU POWSZECHNEGO wszystkich robotników i pracowników całej Polski, proklamowanego przez KOMISJĘ CENTRALNĄ klasowych związków zawodowych na dzień 16 marca.

Rada Naczelna wzywa Centralny Komitet Wykonawczy i organizacje partyjne w kraju do jaknajbardziej energicznego poparcia strajku.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

W obliczu katastrofy powszechnej—hasło Rządu robotników i chłopów

Rada Naczelna P. P. S. zakończyła swe prace w niedzielę późnym wieczorem. Poniżej ogłaszamy tekst przyjętej **jednomyślnie** uchwały w sprawie ogólnego położenia kraju i zadań PPS. w okresie dzisiejszym. Uchwałę, zawierającą **postulaty społeczno - gospodarcze** Partji, ogłosimy jutro.

Rada Naczelna przesłała serdeczne pozdrowienia tow. Bolesławowi **Limanowskiemu** i poleciła C. K. W., by przystąpił do przygotowywania uroczystych obchodów **40-lecia istnienia PPS.** na jesieni r. b.

Położenie kraju i zadania P. P. S.

Straszliwe skutki kryzysu kapitalizmu, mimo względnie słabego rozwoju przemysłu w Polsce, występują u nas ostrzej, niż w innych krajach na skutek istnienia dyktatorskich rządów, nieliczących się z potrzebami szerokich mas ludności.

Zamiast podnieść zarobki i rozszerzyć rynek zbytu dla stojącego bezczynnie przemysłu Rząd:

1) zredukował płace pracowników i robotników państwowych i samorządowych;

1) Upoważniono więc Rząd do zwolnienia bogaczy od zaległych podatków;

2) zwiększono stare i nałożono nowe podatki na szerokie masy ludności pracującej;

3) zwiększono ceny artykułów monopolowych.

Wraz z tem Rząd popiera kartele, które utrzymują wysokie ceny swych artykułów, jak: cukier, żelazo, węgiel, cement, nafta, przeprowadzając jednocześnie politykę „dumpingu", t. j. dopłat z kieszeni spożywców do eksportu w olbrzymiej kwocie, sięgającej miljarda złotych rocznie.

Na wsi to samo: reforma rolna została sprowadzona do pustych słów. — Grunta, nabyte z reformy rolnej, obciążone wysokim szacunkiem i odsetkami, stały się niepomiernym ciężarem dla nowych kolonistów. — Zadłużenie wsi dosięgło potwornych rozmiarów, a wyzysk lichwiarski pochłania nieraz więcej, niż wynosi dochód gospodarstwa. — Obok tego wyzysk pośredników rujnuje gospodarkę małorolnych do reszty. — Nadmierne i bezwzględnie ściągane podatki pogłębiają tę ruinę. — Wieś małorolna ugina się pod nadmiernie wielkiem brzemieniem procentów, podatków, kar i egzekucji.

Tylko RZĄD ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW może skierować Państwo na nowe drogi rozwoju i dobrobytu szerokich mas.

Zadaniem P. P. S. jest przeto:

1) Uświadamianie szerokich mas ludowych o wrogiej ludowi działalności „sanacji" przez demaskowanie jej planów w Sejmie i poza Sejmem.

2) Organizowanie i popieranie wszelkich masowych ruchów oporu i walki przeciw zakusom kapitału i obszarnictwa.

3) Skupianie jaknajszerszych mas robotniczych i chłopskich do urzeczywistnienia wspólnego programu walki z dyktaturą o ODBUDOWĘ DEMOKRACJI — w postaci Polski chłopów i robotników pod rządami robotniczo - chłopskiemi — i o PRZEBUDOWĘ ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Rada Naczelna P.P.S. wzywa wszystkie organizacje partyjne i całą klasę robotniczą do natychmiastowego pośpieszenia z pomocą pieniężną walczącym górnikom Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Po procesie brzeskim

Rada Naczelna P. P. S. składa w imieniu Partji serdeczne podziękowanie wszystkim OBROŃCOM WIĘŹNIÓW brzeskich za ich ofiarną i bezinteresowną obronę.

* * *

W tym przełomowym momencie prześladowań i ciężkich wyroków na najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i P. P. S., — Partja musi wydobyć z siebie wszystkie rozporządzalne siły do wytrwania w walce.

Robotnicy Warszawy niosą pomoc dzieciom strajkujących górników

Do Redakcji naszej zgłosiło się wczoraj kilku robotników, ofiarując opiekę nad dziećmi strajkujących górników.

Robotnicy ci wyrazili gotowość żywienia dzieci przez czas trwania strajku, i przez miesiące w okresie postrajkowym, gwarantują opiekę i życie. Niektórzy ofiarowują się nawet pokryć koszta przejazdu dzieci.

Nadesłane zgłoszenia przesłaliśmy do **Centralnego Związku Górników w Sosnowcu.**

Inicjatywa, z jaką wczoraj zatknęliśmy się, świadczy wymownie o zrozumieniu, jakie panuje wśród robotników Warszawy dla walczących górników w Zagłębiu.

Zgłoszenia dalsze przyjmuje redakcja **„Robotnika".**

Kto może, niech spieszy na pomoc górnikom.

* * *

Przed wojną, podczas lokautu w Łodzi, dzieci robotników łódzkich były brane przez robotników innych miast, gdzie przetrwały ciężki okres.

W ten sposób uratowano od śmierci głodowej około 2 tysięcy dzieci.

Dla strajkujących górników

M. O., W. O. i H. R. zł. 5.

Tow. Piotr Pawłowski zł. 5 i wzywa do złożenia takiej samej sumy członków Koła Muranowskiego Tramwajarzy P. P. S.

Bezimienna ofiara urzędników zł. 75.50.

Marynarze Morscy Zw. Zaw. Transp. w Gdyni zł. 20.

J. Winnicki zł. 5.

Koledzy zł. 3,50.

S. K. zł. 5.

Rosenkrantzowa zł. 3.

Wł. Weychert - Szymanowska zł. 5.

Tow. tow. Ludwik Stelmaszek i Antoni Góralczyk, ze sprzedaży „Olejandrów" na Akademji ku czci Marsz. Daszyńskiego, w dn. 6 b. m., zł. 20.66.

Stefan Luxemburg zł. 20.

Tow. Wacław Świrski wpłaca 2 zł. i wzywa tow. d-ra M. Czarneckiego, Hryniewicza i Fr. Chrostowskiego w Łomży.

Zgon Arystydesa Brianda

Wczoraj o godz. 1 m. 30 pp. zmarł w Paryżu Arystydes BRIAND, długoletni kierownik polityki zagranicznej Francji.

* * *

Briand był jedną z najwybitniejszych postaci i samej Francji, i wogóle Europy powojennej. Zaczął swą drogę życiową, jako skrajnie lewicowy socjalista, później stał się przedstawicielem i wodzem **demokracji mieszczańskiej.** W latach powojennych wytężał z całą energją wszystkie siły, by zapewnić i utrwalić **pokój;** rozumiał i wyczuwał grozę niebezpieczeństwa nowej wojny jaka zawisła nad światem. Na tem tle nastąpiło ostatnio ponowne jego zbliżenie do francuskiej partji socjalistycznej, która popierała stale jego wysiłki pokojowe.

Śmierć **Brianda** jest ciosem bardzo bolesnym dla **polityki pokojowej** w Europie i dla demokracji francuskiej.

Ostateczny wynik wyborów w Irlandji

Ostateczny wynik wyborów do parlamentu irlandzkiego przedstawia się następująco: stronnictwo niepodległościowe **De Valery** 72 mandaty, stronnictwo umiarkowane **Cosgrave 56,** niezależni 11, farmerzy 4, **Partja Pracy 7, Niezależna Partja Pracy 2.**

Po obchodzie jubileuszowym

35 lecia pracy parlamentarnej tow. Ignacego Daszyńskiego

W uzupełnieniu sprawozdania z onegdajszego obchodu Jubileuszowego 35-lecia pracy parlamentarnej tow. **Ignacego Daszyńskiego,** donosimy ,że przez aklamację przyjęt yzostał wniosek, przedłożony przez tow. St. **Woszczyńską,** przesłania kochanemu Jubilatowi imieniem zgromadzonych **depeszy z gorącemi życzeniami.**

Do Redakcji **„Robotnika"** nadeszły depesze z życzeniami dla tow. **Ignacego Daszyńskiego** od: **Zarządu Okręgowego Z. Z. K. w Stanisławowie; T. U. R. w Pruszkowie; Tymczasowego Komitetu Ukraińskiej Socjalno - Demokratycznej Partji;** ob. ob. mec. **Kazimierza i Ludwiki Sterlingów,** ob. H. **Radlińskiej.**

* * *

W sprawozdaniu z niedzielnego obchodu opuszczony został przypadkowo ustęp, opisujący, iż w części artystycznej wziął udział ob. **Stefan Jaracz.** Wielkie wrażenie zrobiły odczytane przez niego wyjątki z **„Pamiętników" I. Daszyńskiego.**

* * *

Obchód niedzielny wywarł duże wrażenie. Z różnych stron otrzymaliśmy wyrazy uznania dla ciał kierowniczych Partji i dla Zarządu Głównego T. U. R. za doskonałe zorganizowanie uroczystości.

Pod Szanghajem

Na ogół panuje spokój chociaż zdarzają się starcia drobniejszych odziałów japońskich z oddziałami chińskimi.

W **Wu-Sung** wylądowała dywizja japońska w sile 14.000 ludzi.

W **Tokjo** panuje duże podniecenie z powodu dość ostrych wystąpień **przeciw Japonji** na Zgromadzeniu **Ligi Narodów.**

Konserwatywne koła japońskie podnoszą myśl o **wystąpienie** Japonji z Ligi albo też o żądaniu **usunięcia** Chin, jako państwa niezorganizowanego".

Strzały rewolwerowe w kościele do prezydenta Peru

W jednym z kościołów na przedmieściach stolicy Peru, Lima, dokonano zamachu na prezydenta republiki Peruwiańskiej, DON LOUIS SANCHEZ CERRO. Zamachu dokonała grupa młodych ludzi, należących do stronnictwa opozycyjnego. Do prezydenta dano kilka strzałów. Prezydent został lekko ranny a zbłąkane kule raniły również kilka kobiet, znajdujących się w kościele.

* * *

Jest to prawdopodobnie **odwet** za bardzo surowe stłumienie ostatnich prób rewolucyjnych.

Polska pośredniczy między Rumunją a Sowietami

Rokowania „za kulisami"

„Daily Herald" donosi z Genewy, iż za kulisami konferencji rozbrojeniowej toczą się rokowania między **Sowietami** i **Rumunją** w sprawie paktu nieagresji. **Polska** odgrywa jakoby podczas tych rokowań rolę pośrednika między **Sowietami i Rumunją.** Również między **Francją** i **Włochami** prowadzone są rokowania w sprawie uzgodnienia interesów w Tripolisie, oraz interesów obywateli włoskich w Tunisie. Rokowania te mogą mieć bardzo ważne znaczenie dla porozumienia francusko - włoskiego w sprawach morskich i mogą doprowadzić wogóle do zbliżenia włosko - francuskiego.

Poszukiwanie syna Lindbergha

Wciąż bez rezultatu

Poszukiwania porwanego syna **Lindbergha** dotychczas nie doprowadziły do **żadnych rezultatów.** Uwaga śledztwa w ostatnim dniu skierowana jest na szofera **Johnsona,** który został niedawno zwolniony ze służby.

Podobno w samochodzie **Johnsona** znaleziono flaszkę od mleka. **Johnson** nie mógł dowieść dotychczas swego alibi.

Przed więzieniem, gdzie znajduje się **Johnson** zebrał się liczny tłum ludzi, który usiłował wyłamać drzwi i zlinczować rzekomego winowajcc.

Silny oddział policji rozproszył tłum.

Dziewiętnaście dni stoją w walce górnicy zagłębi

(Telefonem od własnego korespondenta)

Sosnowiec, 7 marca.

Strajk w ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIEM i KRAKOWSKIEM trwa W CAŁEJ PEŁNI.

Dziś odbyła się w SOSNOWCU **konferencja delegatów Centralnego Związku Górników Zagłębia Dąbrowskiego, z udziałem sekretarza okręgowego, tow. J. BIELNIKA.**

Delegaci złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej, oświadczając, że tendencje strajkowe są w dalszym ciągu MOCNE. To samo stwierdził sekretarz okręgowy Centralnego Związku Górników w Zagłębiu Krakowskiem, tow. J. PAPUGA.

PROWOKACJE PRZEDSIĘBIORCÓW.

W niektórych kopalniach, jak: „Jowisz", „Mars" i „Klimontów" przedsiębiorcy zaczęli przyjmować do pracy **bezrobotnych,** próbując uruchomić w ten sposób kopalnie. Wywołało to wielkie wrzenie wśród strajkujących.

Na tem tle doszło w niedzielę wieczorem do **poważnego wypadku.** Mianowicie, na kopalni **„Mars"** został wysadzony przez nieznanych sprawców **motor do wydobywania węgla.**

Solidarność międzynarodowa górników

Rada górników **Yorkshire** w Anglji, postanowiła zalecić upoważnienie jej do wydania 2.000 funt. szter. na pomoc dla górników polskich którzy przeciwstawiają się **próbie zmniejszenia ich zarobków.**

Dokoła wojny chińsko-japońskiej

ZAMIAST POKOJU — HANDEL AMUNICJĄ.

Do zagranicznych pism socjalistycznych napływają z Genewy korespondencje, rzucające światło na dziwne zachowanie się państw w sprawie wojny chińsko - japońskiej. Państwa te prawie nie zabierają głosu na obecnej nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, a przyczyny milczenia szukać należy w tem, że Japonja zamówiła w szeregu państw amunicję. Jedynie od początku lutego Japonja poczyniła zamówienia u firm w Anglji, Belgji, Niemczech, Czechosłowacji, Francji, **Polsce.** Główny szlak komunikacyjny wiedzie przez Hamburg.

4-go lutego wyruszył z Hamburga do Yokohamy okręt „Ville" z ładunkiem materjałów wybuchowych. 5-go lutego nastąpiły dalsze załadowania dynamitu, granatów, karabinów maszynowych, części aeroplanów.

7-go lutego wysłały zakłady **Skody** w Czechosłowacji 700 skrzyń amunicji przez Hamburg do Japonji. 8-go lutego nastąpiła ekspedycja 4,000 skrzyń z amunicją wyrobu niemieckiego na statku norweskim „Zoword". Tegoż dnia francuska firma wysłała do Japonji ładunek karabinów maszynowych, jako pierwszą połowę zamówienia na ogólną sumę 200 miljonów fr. 10-go lutego była japońska komisja wojskowa w Rheinsdorfie (Niemcy środkowe) i poczyniła zamówienia. Niemiecki przemysł chemiczny dostarczył już Japonji 3,600,000 funtów różnych kwasów na materjały wybuchowe. Jedna z firm niemieckich wysłała do Japonji 2,600 skrzyń chemikalji, załadowanych jako „fortepiany". W Polsce Japonia dokonała zamówień na Śląsku na sumę 3 miljonów dolarów.

Japońska komisja wojskowa przebywa obecnie w Czechosłowacji, skąd już odszedł transport 18 tys. granatów i 2,300 bomb gazowych. Zakłady **Skody** pracują nad dużem zamówieniem granatów, które zostaną wysłane przez Trjest. Zakłady francuskie **Schneidra** otrzymały zamówienie na 20 dużych czołgów, a francuska fabryka automobilów de Dion dostarcza 4,000 bomb aeroplanowych. Z Belfastu (Irlandja) odszedł transport amunicji wartości 25 miljonów dolarów do Korei. Według danych urzędowych Anglja dostarczyła Japonji w grudniu za 33 tys. funt., w styczniu za 12 tys. funt. sprzętu wojennego. Ze Stanów Zjednoczonych odpłynęło do Japonji amunicji za 180 miljonów dolarów.

Ten handel amunicją komplikuje w najwyższym stopniu sprawę wojny japońsko - chińskiej. Oczywista, amunicje sprzedaje się także do Chin. Wobec olbrzymiego bezrobocia w Europie i Ameryce, wobec dużego wpływu fabryk amunicji na rządy — trudno przypuścić, by kapitalistyczne rządy szczerze dążyły do przerwania wojny na Dalekim Wschodzie. Pochód Japonii uderza wprawdzie w interesy wielkich mocarstw w Chinach, ale to jest muzyka bliższej czy dalszej przyszłości, podczas gdy **handel** amunicją przynosi zyski już dzisiaj.. Japonja rozdzielając zamówienia na wszystkie kraje, mające co do powiedzenia w Genewie, zabezpiecza sobie ich poparcie, lub neutralność.

KOMISJA Z NIEPRAWDZIWEGO ZDARZENIA.

Do jakiego stopnia Japonja opłatała dyplomację zachodnią, świadczą niesamowite dzieje komisji Ligi Narodów, wyłonionej w celu zbadania „na miejscu" stanu rzeczy w Mandżurji.

Komisję tę wybrano w pierwszej połowie grudnia r. ub. Mijały tygodnie, Japończycy zdążyli opanować całą Mandżurję i atakowali już Szanghaj, a o komisji — ani słychu. Poraz pierwszy dała o sobie znać 2-go lutego, komunikując, że zjedzie się... w Paryżu, skąd prawdopodobnie uda się przez Sybir do Chin. Ale w dwa dni później ukazała się wiadomość, że komisja nie może jechać przez Sybir, ponieważ ruch na kolei Wschodnio - Chińskiej jest przerwany z powodu działań wojennych i że wobec tego komisja odleci aeroplanem holenderskim. Aeroplan był w porę gotów, pozatem władze sowieckie dały znać, że kolej Wchodnio - Chińska ani na chwilę nie przerwała ruchu. Ale nieoceniona komisja nie wyruszyła ani aeroplanem, ani koleją. Wogóle nie ruszyła na Wschód, lecz wynajęła zbytkowny okręt i udała się do... Nowego Jorku.

Tymczasem Japonja „załatwiła się" już z Mandżurją, którą obwołała, jako „państwo niezależne", i zabrała się do Szanghaju. O Mandżurji już trochę „zapomniano". Lecz oto nadchodzi wieść, że komisja do „zbadania na miejscu" sytuacji w Mandżurji przybyła wprawdzie nie do Mandżurji, lecz do... Tokio! I tam wzięła się natychmiast do pracy. Zgłosiła się do mikada, który ją zaprosił na obiad uroczysty, wieczorem tegoż dnia była na uroczystem przyjęciu, urządzonem przez japońskie towarzystwo... Ligi Narodów. Prezes towarzystwa, hr. **Ischii,** wygłosił mowę, w której opisał, na jakie prowokacje Japonja była wystawiona w ciągu lat ostatnich ze strony Chin...

Czy komisja uda się do Mandżurji, by „zbadać na miejscu" sytuację — niewiadomo. W każdym razie będzie to musztarda po uroczystych obiadach w Tokio...

Likwidacja „puczu" t.zw. lappowców

Przywódcy pod kluczem

Ruch „lappowców", będący próbą naśladowania faszyzmu włoskiego, można uważać za **zlikwidowany.** Główni przywódcy nieudanego „puczu": **Kosola,** pułk. **Walenius,** b. szef sztabu, **Koiwito** i inni

zostali aresztowani

i przewiezieni samochodami do **Helsingforsu.** Wczoraj uchylony został **stan oblężenia,** uchylono zarazem cenzurę listów, depesz i rozmów telefonicznych. Dziś spodziewane są dalsze aresztowania. Prezydent Republiki uznał, że może już złożyć bezpośrednie kierownictwo akcją dla poskromienia „puczu".

Obrady Sejmu

Przebieg obrad poniedziałkowych

„REPLIKA" RABINA LEWINA.

Przed porządkiem dziennym złożył oświadczenie pos. rabin **Lewin,** który, nawiązując do mowy posła **Grünbauma,** oświadcza, że duchowieństwo żydowskie oraz chasydzi z pogardą przechodzą nad „obelgami" pos. **Grünbauma.** Obskurantem jest poseł **Grünbaum,** a nie duchowieństwo żydowskie, ani chedery nie są gniazdami obskurantyzmu.

USTAWA KARNA SKARBOWA.

Wniesiony przez Rząd projekt ustawy zmienia dotychczasowe kary za nielegalną uprawę tytoniu, oraz za fałszywe deklaracje celne.

MOWA POS. TOW. ŚWIĄTKOWSKIEGO.

(W streszczeniu).

Najbardziej charakterystyczną cechą projektu rządowego są znaczne, trzykrotne, a niekiedy nawet **dziesięciokrotne** podwyższenia kar pieniężnych.

Sam Rząd powiada w motywach że wysoka kara tylko wtedy osiąga skutek, jeżeli zachodzi **możność jej ściągnięcia.** W okresie kilku miesięcy Rząd przedłożył szereg ustaw, które nakładają nowe ciężary na ludność, uginającą się już pod dotychczasowemi karami. Oprócz tego projekt pogarsza przepisy chroniące oskarżonego Specjalnie krzywdzące jest postanowienie kary za niedozwoloną uprawę tytoniu. Wystarczy, aby tytoń sam się zasiał o czem właściciel mógł wcale nie wiedzieć, a nakładana jest kara kilkuset złotych. Projekt wprowadza zasadę. że 4 krzewy rośliny tytoniowej liczyć wypada na 1 metr kw. gruntu. Oznaczając taką ilość, Dyrekcja Monopolu Tytoniowego kierowała się nie względem rzeczowym lecz interesem skarbowym. Nie 4 lecz 6 krzewów tytoniowych należy liczyć na 1 mtr. kw. Dalsze przepisy naruszają zasadę bezpośredniości przewodu sądowego i czynią go poniekąd zależnym od uznania sądu. Z tych powodów będziemy głosowali przeciw ustawie.

Po przemówieniach posł. **Krysy** (Str. Ludowe) i **Sommersteina** (Koło Żyd.), ustawę przyjęto.

PODWYŻSZENIE KOSZTÓW SĄDOWYCH.

Następnie rozpatrywano kolejno 3 ustawy o kosztach sądowych.

W imieniu Z. P. P. S. głos zabrał tow. **Świątkowski,** który wypowiedział się **przeciwko** wszystkim trzem projektom, jako zwiększającym opłaty i utrudniającym dostęp do wymiaru sprawiedliwości. **Zmusi to ludność do uciekania się do samosądu.** Czas obecny najmniej nadaje się do podnoszenia opłat. przeciwnie, należy je obniżyć **Sprawy zaś o wynagrodzenie za pracę powinny być rozstrzygane przez sąd bezpłatnie.**

Tego samego zdania o przedłożeniach rządowych są posł. **Zahajkiewicz** (kl. ukr.), i **Sommerstein** (kl. żyd.).

Pos. **Sommerstein** przewiduje, że ustawy te zaryglują drzwi do świątyni Temidy.

Wszystkie trzy ustawy przyjęto.

32 proc. obniżkę płac

projektują przemysłowcy na Pomorzu i w okręgu bydgoskim

Jak wiadomo, Centralny Związek **Pracodawców Ziem Zachodnich,** a w ślad za nim poszczególne „cechy"—**wypowiedziały robotnikom umowy, obowiązujące w przemyśle i handlu na Pomorzu i w okręgu bydgoskim.**

Z początku przemysłowcy nie ujawniali celu wypowiedzenia umów, zasłaniając się tem, że w tej sprawie zadecyduje dopiero walne zgromadzenie.

Robotnicy nie mieli jednak wątpliwości, że celem tym jest — **obniżka płac.** Obecnie wiadomo już — chociaż jeszcze **nieoficjalnie — że przemysłowcy postanowili narzucić robotnikom obniżkę płac o 32%.**

W tej sprawie wyznaczone zostało do **Bydgoszczy,** na dzień 6 marca, **posiedzenie wszystkich Zarządów i mężów zaufania związków klasowych.**

Na martwym punkcie

Sytuacja w hucie „Hortensja" nie uległa zmianie

(telefonem)

PIOTRKÓW, 7 MARCA.

Z powodu nieustępliwości dyrekcji Huty „HORTENSJA" sytuacja w hucie NIE ULEGŁA ŻADNEJ ZMIANIE.

Robotnicy Piotrkowa, za pośrednictwem swoich organizacji, dostarczają pomocy żywnościowej strajkującym robotnikom, którzy dzień i noc nie opuszczają miejsca pracy, gotowi walczyć aż do osiągnięcia zwycięstwa.

Zgon premjera Norwegji

Premjer norweski **Kolstad** zmarł dziś po dłuższej chorobie, przeżywszy 54 lata.

Ludność Kanady

Ostatni spis ludności w Kanadzie wyraża się cyfrą 10.374.000. W ostatniem dziesięcioleciu ludność Kanady wzrosła o 18.04 procent. Kanada posiada 3.510.000 mil kwadratowych obszaru, czyli o równe pół miljona mil kwadratowych więcej, niż Stany Zjednoczone. Imigracja do Kanady, która w roku, poprzedzającym wybuch wojny światowej, sięgała 400.000 ludzi, w ostatnich latach zmalała do 88.0000, wskutek obostrzeń zaprowadzonych przez Rząd.

Z SALI SĄDOWEJ

17 BANDYTÓW ŁOMŻYŃSKICH PRZED SĄDEM.

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę 17 bandytów z **Łomżyńskiego,** którzy dokonali szeregu napadów rabunkowych, przyczem dopuścili się licznych morderstw. Zbrodniarze znęcali się nad swemi ofiarami, nie oszczędzając nawet dzieci.

Szajka, która grasowała przez 4 lata, uchodząc stale policji, składała się z 11 mężczyzn i 6 kobiet. Przywódcą bandytów był **Henryk Raczkowski,** b. wywiadowca defensywy. Po tajemniczej śmierci **Raczkowskiego** „władzę objął" brat jego, **Czesław Raczkowski,** b. komisarz bolszewicki z Rygi. Razem z nimi działa jego kochanka, **Aleksandra Karolin.** Z pośród członków bandy specjalną krwiożerczością odznaczał się **Bronisław Wyszyński.**

Sąd okręgowy w Łomży skazał był **Wyszyńskiego, Adama Gidzińskiego** i **Czesława Raczyńskiego** na karę śmierci, zaś pozostałych członków bandy, składającej się z członków rodziny 3 bandytów na więzienie od 4 lat do 15 lat.

Groźna banda ma na sumieniu śmierć **32 ludzi.**

Obronę wnoszą adw. Ignacy **Ettinger** i adw. **Dieth.**

CZTERY LATA ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA WYWIADOWCY.

W sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę **Kołakowskiego,** oskarżonego o usiłowanie zabójstwa wywiadowcy policji. **Kołakowski** wraz z drugim podejrzanym osobnikiem usiłował dokonać włamania do sklepu kolonialnego na ul. Koszykowej. Obaj zostali zatrzymani przez wywiadowcę policyjnego Pironera. W czasie legitymowania ich jeden z zatrzymanych Kołakowski usiłował wystrzelić do Pironera, jednak rewolwer zaciął się. Kołakowski rzucił się do ucieczki, a widząc zbliżającą się pogoń, ostrzeliwał się.

Kołakowski w więzieniu usiłował popełnić samobójstwo, podrzynając sobie żyły szkłem.

Sąd okręgowy skazał Kołakowskiego na 4 lata więzienia. I. K.

Światowa tragedja węglowa

W chwili, kiedy górnicy polscy stoją w ogniu walki o utrzymanie swych głodowych płac, z Anglji nadchodzi wiadomość o szerokiej akcji, którą rozpoczęli górnicy angielscy, celem uporządkowania rynku węglowego w swoim kraju. Polscy baronowie węglowi, wspierani przez Rząd, domagają się obniżki płac robotniczych, ponieważ angielski węgiel wypiera polski na rynkach północnych, korzystając ze spadku funta—a górnicy angielscy, w obronie płac własnych, a pośrednio i polskich, przedkładają swemu rządowi memorjał w sprawie unormowania produkcji węglowej.

Nigdzie może, jak w przemyśle węglowym, nie zazębiają się tak silnie interesy międzynarodowe: sprawa warunków pracy górników od szeregu lat wałkowana jest w Genewie, w Międzynarodowem Biurze pracy, niezliczone narady odbywały się między Rządami i przemysłowcami dla ułożenia porozumienia w sprawie cen i podziału rynków — a światowy rynek węglowy nadal przedstawia stan wojny, dzikiej konkurencji, pogoni za rynkami zagranicznemi kosztem płac robotniczych i wygórowanych cen wewnętrznych.

Memorjał brytyjskiej federacji górników podaje niezmiernie ciekawe fakty o smutnym losie węgla, tego do niedawna podstawowego produktu w przemyśle, komunikacji i rolnictwie.

Ropa naftowa i jej produkty pochodne wypiera węgiel z żeglugi parowej — głównej konsumentki węgla angielskiego. Marynarka wojenna brytyjska używała 1.900.000 tonn węgla w 1913/14 roku, a w 1930 roku potrzebowała już tylko 182 tysiące, jedna dziesiąta poprzedniej ilości!

Floty handlowe liczą coraz więcej okrętów, opalanych ropą. W 1919 roku, ogólny ich tonaż wynosił 1.310 tysięcy ton — obecnie przekroczył już 20 miljonów..

Jeżeli chodzi o komunikację lądową, to tutaj węgiel kapitulować musi przed t. zw. „białem paliwem", przed elektrycznością wodną. Szwajcarja, Włochy, Norwegja opanowały swoją siłę wodną i używają jej w kolejnictwie, redukując zapotrzebowanie węgla.

Ulepszone środki techniczne w metalurgji dały oszczędności w paliwie. Prawie półtorej tonny węgla potrzeba było na otrzymanie tonny stali w 1919 r. — dziś wystarcza jedna tonna.

W przemyśle elektrycznym, posługującym się węglem, jako paliwem, wzrosła liczba wytworzonych jednostek o 138% w ciągu ostatnich dziesięciu lat — a spożycie węgla zaledwie o 35%.

A przytem wszędzie ulepszono sposoby wydobycia, i wszędzie wzrosła produkcja. Ponadto wyrósł węglowi kamiennemu groźny rywal — węgiel brunatny, wydobywany w coraz większych ilościach i coraz lepiej wyzyskiwany dla celów przemysłowych.

Rezultat jest ten, że cena węgla spada, że w dzikiej pogoni za rynkami zbytu ceny obniżone są sztucznie coraz bardziej, że nacisk na płace robotnicze staje się coraz silniejszy i nieznośniejszy. Górnicy angielscy domagają się tedy wyeliminowania konkurencji wewnętrznej (u nas w Polsce tej konkurencji niema), wzmocnienia państwowego nadzoru nad cenami i nad produkcją.

***

Memorjał ten zawiera jeden postulat, na który należy zwrócić baczniejszą uwagę. Chodzi o pomoc dla angielskiego eksportu węglowego Jak dotąd, twierdzi memorjał, ciężar eksportu spada na robotników i właścicieli kopalń, pracujących na wywóz i zmuszonych do wytrzymywania trudnej konkurencji. W Polsce natomiast, dowodzi memorjał, całe państwo ponosi koszty eksportu: koleje państwowe dają 40% upustu za przewozy eksportowe, konsumenci wewnętrzni płacą wysokie ceny za węgiel, subsydjując w ten sposób wywóz. Memorjał proponuje tedy zbadanie możliwości nałożenia stałego podatku na konsumcję wewnętrzną, któryby poszedł na subsydjowanie eksportu.

Ta propozycja związku górników angielskich jest najlepszym dowodem, jak bardzo chory jest przemysł węglowy i jak bardzo wymaga kuracji w skali międzynarodowej. Przemysł węglowy staje się ciężarem dla społeczeństw, klątwą dla zatrudnionych w nim górników, kłopotem dla Rządów: korzystają tylko nieliczni baronowie węglowi i ich zausznicy na wysokich stanowiskach dyrektorskich.

Górnicy angielscy w swoim memorjale stwierdzają słusznie, że ich propozycja podatku od spożycia wewnętrznego nie jest ani słusznem, ani dobrem rozwiązaniem tego przeklętego zagadnienia węglowego. Jedynie międzynarodowe porozumienie o warunkach pracy i płacy i o podziale rynków, może uzdrowić przemysł węglowy. Jest to dążenie górników wszystkich krajów. Dzisiejsza bohaterska walka górników dąbrowskich w obronie płac głodowych jest również walką o międzynarodowe porozumienie węglowe.

J. S.

Pod dyktando „Lewjatana"

Wczoraj porządek dzienny czwartego Sejmu obejmował t. zw. pierwsze czytania rządowych projektów ustaw:

1) O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNEM,

2) W SPRAWIE CZASU PRACY W PRZEMYŚLE I W HANDLU,

3) W SRAWIE URLOPÓW ROBOTNICZYCH,

4) W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Wszystkie cztery projekty ustaw są spełnieniem nadziei i żądań „LEWJATANA" wogóle „sfer gospodarczych", są odrzuceniem daleko wstecz tych ZDOBYCZY SOCJALNYCH klasy robotniczej, które osiągnęła ona w latach poprzednich. Wniesienie do Sejmu tych projektów ustaw oznacza zupełne i ostateczne

OPANOWANIE PRZEZ „LEWJATANA"

państwowej polityki społeczno-gospodarczej bez żadnych już osłonek, bez zachowania jakichkolwiek choćby pozorów.

Co przynosi ze sobą nowa ustawa o czasie pracy?

Wymienimy tu główne punkty:

1) **tygodniowy** czas pracy

przedłuża się

o **dwie** godziny, innemi słowy **zostaje zniesiona** t. zw. angielska sobota; tygodniowy czas będzie wynosił

48 godzin

przy zasadniczym 8-godzinnym dniu pracy;

2) w przedsiębiorstwach i warsztatach, w których praca odbywa się normalnie przez **pięć dni w tygodniu,** — czas pracy

może być przedłużony

do **9 godzin dziennie;** minister pracy otrzymuje pod tym względem prawo **zupełnie swobodnej dcyzji,** może przedłużyć **o godzinę** dzień pracy nawet

w całych gałęziach przemysłu;

3) w przemysłach „sezonowych" (naprzykład, **przemysł budowlany**) czas pracy może być ustalony przez ministra

na 10 godzin dziennie;

4) w **zakładach leczniczych** czas pracy **tygodniowy** może być przedłużony przez ministra pracy do **60 godzin,** nie wyłączając niedziel i świąt;

5) **odpadają** — rzecz oczywista — dodatkowe wynagrodzenia sobotnie za dwie godziny nadliczbowe pracy w zakładach o ruchu ciągłym, w handlu i t. p.;

6) shrdlu cmfwyp etaoni hrdlu wf liczbowe

zmniejsza się

do **25% — zamiast 50%** — oraz do **50% — zamiast 100%** — za godziny nadliczbowe w nocy, w święta, ponad 2 godziny nadliczbowe dziennie;

7) minister pracy otrzymuje prawo **zezwalać** poszczególnym zakładom lub **całym gałęziom przemysłu** na

niestosowanie lub skracanie

przerw w pracy dla odpoczynku, spożycia posiłku i t. p.

Ustawa ta obejmie również **województwo Śląskie.**

Co przynosi ze sobą nowa ustawa o urlopach?

W tej dziedzinie wszelkie kropki nad „i" są postawione z całą jasnością:

1) po roku pracy pracownik otrzymuje **teoretyczne** prawo do urlopu

czterodniowego,

a nie **ośmiodniowego,** jak głosiła ustawa z maja 1922 r., uchwalona za czasów... „sejmowładztwa";

2) po trzech latach pracy owe prawo **teoretyczne** przewiduje

osiem dni urlopu,

zamiast dni **piętnastu.**

Nazwaliśmy nowe prawo urlopowe **prawem teoretycznem,** ponieważ **minister pracy** otrzymuje tuż zaraz możność „w przypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowemi lub gospodarczemi" wyjątki i znowuż dla **całych gałęzi**

zawieszać korzystanie z urlopów

na rok kalendarzowy lub ustalać **przemysłu;** kapitaliści zaś uzyskują **prawo**

domagania się

od robotników przy zawieraniu **umów zbiorowych,** by ci wyrazili zgodę na

„wyłączenie stosowania urlopów"

na czas trwania umowy zbiorowej.

Co przynosi ze sobą nowa ustawa o bezrobociu?

Oto treść istotna projektu:

1) robotnik uzyskuje prawo korzystania z **zasiłków na wypadek bezrobocia** o tyle tylko, o ile przepracował w danym zakładzie pracy w ciągu dwunastu miesięcy, poprzedzających zgłoszenie po zasiłek,

przynajmniej 30 tygodni,

a nie **20 tygodni,** jak wymagała ustawa dotychczas obowiązująca (z lipca 1924 r.);

2) przyznanie prawa do zasiłków **półbezrobotnym**

zostaje utrudnione;

3) prawo ministra pracy **zwalniania** od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia

zostaje rozszerzone

na robotników robót meljoracyjnych, trwających krócej, niż osiem miesięcy w ciągu roku;

4) wysokość zasiłku

zostaje zmniejszona,

bo **niedziele** mają być wyłączone z liczby dni w tygodniu, za które się należy zasiłek;

5) robotnik może utracić prawo do zasiłków, jeżeli „dobrowolnie z przyczyn nieuzasadnionych rozwiązał stosunek najmu pracy"; wprowadza ten przepis **zupełną dowolność** w decydowaniu o losach takich bezrobotnych;

6) **przedłużenie** czasu pobierania zasiłków do 17 tygodni

zostaje znowuż utrudnione.

***

„Nagrodą" za powyżej bardzo krótko i niepełnie przedstawione projekty ustaw ma być — w myśl intencji obozu „sanacyjnego" projekt ustawy o

UBEZPIECZENIU SPOŁECZNEM,

ustawy t. zw. scaleniowej, łączącej wszelkie ubezpieczenia w jedną całość organizacyjną. Projekt REDUKUJE ŚWIADCZENIA UBEZPIECZEŃ JUŻ ISTNIEJĄCYCH, a „wzamian" wprowadza ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa pracy W BARDZO SKROMNYCH ROZMIARACH, ale... robotnicy będą mogli z niego korzystać praktycznie

DOPIERO ZA KILKA LAT.

Jak widzimy „nagroda" bardzo... problematyczna. Sam projekt omówimy szczegółowiej osobno.

W tej chwili powracamy do naszego oświadczenia wstępnego:

„LEWJATAN" TRYUMFUJE!

ZDOBYCZE SPOŁECZNE klasy robotniczej i mas pracowniczych oczekuje cios bardzo ciężki. Obóz „sanacyjny" będzie chciał prawdopodobnie przeprowadzić te swoje ustawy nie przez Sejm, ale

W DRODZE PEŁNOMOCNICTW

dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Klasa robotnicza stoi w przededniu bardzo trudnej i bardzo ciężkiej WALKI.

Jak „działała" „szajka na Kercelaku"

Niektóre dalsze szczegóły

PROCENT OD SPRZEDANEJ BUDKI.

Pisaliśmy już, że każda tranzakcja handlowa, przeprowadzana na terenie, objętym władzą „szajki z Kercelaka", musiała być okupiona. Jak to się odbywało, świadczy następujący wypadek.

Dnia 8 lutego b.r. do mieszkania małż. **Ochników** przy ul. Ogrodowej 62 przyszli wysłannicy „szajki", żądając swego „udziału" z pieniędzy, otrzymanych za sprzedaż budki na Kercelaku przez Ochników.

Ochnik, chory, leżał w łóżku. Przybyli wśród których znajdował się sławny już **„Leon" Karpiński,** Władysław **Osmański** (Karolkowa 68) i **Zawistowski — „Felek"** (Wronia 55), tarmosili chorego **Ochnika,** domagając się pieniędzy.

Inni członkowie szajki stali na schodach.

— Daj pieniądze! Nie wiesz, co się należy?

— Za co? — pytał **Ochnik.**

— Sprzedałeś budkę, więc należy nam się nasza „dola" (udział).

Ochnik nie chciał dać pieniędzy, zresztą nie miał ich w domu.

— To daj na wódkę!

Ale i na to nie godził się **Ochnik.**

„Leon" i jego pomocnicy zaczęli bić **Ochnika,** w którego obronie stanęli dwaj gospodarze wiejscy, znajdujący się wówczas w jego mieszkaniu.

Gospodarze ci, Wawrzyniec **Pasiak** i Józef **Sobieraj,** mieszkańcy wsi Konotopy, gm. Ożarów, usiłowali bronić chorego **Ochnika,** ale i oni otrzymali za „wtrącanie się".

— Ferajna, na pomoc! — krzyknęli towarzysze „Leona".

Na okrzyk ten do mieszkania wpadło 12 drabów, którzy pobili trzech obecnych, zdemolowali urządzenie mieszkania i ulotnili się przed przybyciem policji, zostawiając w pośpiechu czapkę.

O zajściu tem zawiadomiono komisarjat policji i odniesiono czapkę, zgubioną przez jednego z napastników.

W godzinę potem zjawił się u **Ochnika** jeden z kompanów.

— Przyszlim po czapkę. Oddaj.

— Jest w komisarjacie.

— Ej, ty kapujesz! (dajesz znać policji). Jak nie przestaniesz, to my ię tu zarzniemy.

KOSZTA ADWOKATÓW ZE „WSPÓLNEJ KASY".

„Leon" jest właścicielem budki na Kercelaku, gdzie handlowała jego żona. Po aresztowaniu członków bandy przeprowadzono rewizję w budce „Leona" i pod podłogą znaleziono istny skład broni. Były tam kastety, rewolwer duża ilość amunicji rewolwerowej i żelazne laski.

Na drugi dzień po aresztowaniu do jednego z adwokatów warszawskich zwróciła się młoda kobieta, podająca się za żonę „Leona", z prośbą, by uzyskał zwolnienie jej męża z aresztu.

Pani „Leonowa" zostawiła zadatek na poczet honorarjum. Następnego dnia miała przynieść resztę umówionej sumy.

Zjawiła się istotnie, oświadczając, że porozumiała się już z **„Tasiemką",** który polecił jej wycofać sprawę, gdyż są już adwokaci, którzy będą bronić wszystkich aresztowanych, a opłaceni będą ze „wspólnej kasy".

Obecnie pani „Leonowa", po opieczętowaniu budki przez policję, sprzedaje ubrania na stoliku, ustawionym przy wejściu na Kercelak od ul. Chłodnej.

LIST „TASIEMKI".

We wczorajszej **„Walce"** — organie grupy p. **Jaworowskiego,** p. **Ł. Siemiątkowski - „Tasiemka"** zamieścił list, że nie poczuwa się do żadnej winy, uważa zarzuty, wysuwane przeciw niemu, za „podłą i nikczemną prowokację" i zapowiada wytoczenie spraw sądowych pismom, które opisywały „działalność" „szajki na Kercelaku", oraz powołanie nad sobą samym sądu partyjnego i obywatelskiego.

Co do nas, — czekamy na wytoczenie nam tej sprawy sądowej.

Pracownicy umysłowi

za jednolitym frontem z klasą robotniczą

w obronie zdobyczy społecznych

W ub. niedzielę odbyła się konferencja zarządów głównych Centr. org. pracowników umysłowych oraz Konfederacji pracowników umysłowych, w sprawie projektowanych zmian w ustawach o ubezpieczeniu społecznem.

Na zebranie przybyło około 150 delegatów reprezentujących 100 tysięcy pracowników z Warszawy, Wilna, Krakowa, Poznania, Lwowa, Łodzi, Katowic, Sosnowca, Radomia i t. d.

Po burzliwej dyskusji, przyjęto rezolucję, potępiającą „reformę" ustawodawstwa socjalnego.

Autorzy rezolucji podnoszą, że omawiane projekty są potwierdzeniem faktu, iż rozwiązania kryzysu szuka się w przerzuceniu wszelkich ciężarów na świat pracy, który wobec opanowania życia gospodarczego przez kapitał cudzoziemski, stanowi faktyczną podwalinę państwa.

Przedłożone projekty ustaw **uszczuplają** — jak głosi rezolucja — dotychczasowe zdobycze świata pracy w zakresie urlopów, czasu pracy i **pogarszają** znacznie świadczenia chorobowe, zmniejszając obowiązek pomocy Kasy Chorych.

Jednocześnie konferencja protestuje przeciwko zniesieniu odrębności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W czasie dyskusji padały głosy za przyłączeniem się do proklamowanego **strajku powszechnego** przeciwko zamachowi na ubezpieczenia społeczne.

Charakterystyczne jest, że postanowiono nawiązać kontakt z robotniczemi organizacjami zawodowemi w sprawie **wspólnej walki** w obronie ubezpieczeń.

Ta część uchwały została zatajona przez prasę „sanacyjną".

Po uchwaleniu rezolucji przeprowadzono doraźną składkę na rzecz **strajkujących górników.** Zebrane 179 złotych przesłano do **Centralnego Związku Górników** za pośrednictwem delegata z Sosnowca.

Zwycięskie zakończenie strajku

robotników drzewnych w województwie białostockiem

Prowokacyjna obniżka płac, zastosowana w bieżącym roku w tartakach państwowych w województwie białostockiem doprowadziła

do wybuchu strajku w tartakach w Hajnówce, Białowieży i Nurcu.

Z górą trzy tygodnie strajkowali robotnicy drzewni.

Głód nie złamał ich solidarności. Głód był tem straszniejszy, że przed strajkiem tartaki szły zaledwie kilka dni po kilkumiesięczej przerwie. Komitet pomocy bezrobotnym w Hajnówce ponoć na rozkaz województwa — nie chciał wydawać zupek strajkującym. Nic to nie pomogło.

Robotnicy drzewni głodowali bohatersko — tak, że nie zaszedł

ani jeden wypadek łamistrajkostwa.

Gdy **Dyrekcja** zwlekała z rokowaniami robotnicy dla poparcia swych żądań zorganizowali

głodowy marsz pod Dyrekcję Lasów w Białowieży.

Z Hajnówki 17 kilometrów, mimo różnych przeszkód szli robotnicy do **Białowieży.** To odniosło swój skutek. Dyrekcja przystąpiła do rokowań.

Rokowania szły, jak po grudzie. Trzeba się było z **Dyrekcją** targować o każdą najdrobniejszą sprawę. Na co już zgodzili się przedstawiciele Dyrekcji jednego dnia — odmawiali następnego. Inspektor pracy nie pośredniczył, nie interesował się zupełnie, co utrudniało rokowania.

Mimo to wszystko solidarność robotników i zdecydowana postawa

odniosły zwycięstwo.

Dyrekcja musiała się zgodzić na 15 i więcej procentową podwyżkę płac.

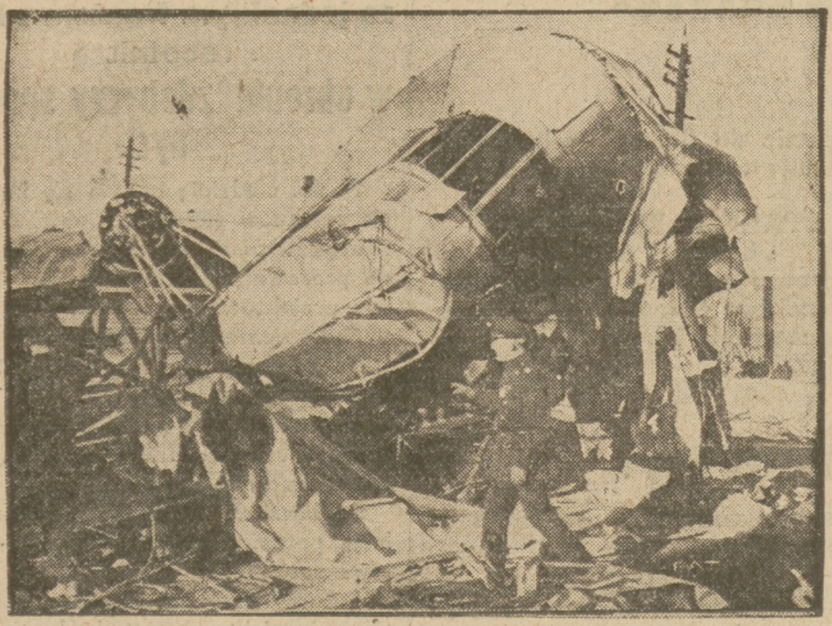
1 Marca robotnicy, dumni z odniesionego zwycięstwa i ze swej klasowej organizacji, powrócili do pracy.

Trzech robotników w Nurcu za przeciwstawianie się próbom przemysłowców złamania strajku zostało aresztowanych.

Wyczerpani finansowo robotnicy drzewni, nie mogąc w inny sposób przyjść z pomocą strajkującym górnikom i aby wyrazić im swą solidarność i uczcić poległych w walce górników urządzili w dn. 3 marca o g. 10-ej we **wszystkich tartakach pięciominutowy strajk protestacyjny i 5-cio minutową ciszę.**

Strajk odbył się punktualnie i objął wszystkich robotników.

Katastrofa reklamowego statku powietrznego



Przed kilku dniami spadł na lotnisku w City Queen i uległ zupełnemu zniszczeniu reklamowy statek powietrzny firmy Goodyear - Rubber Company. Gwałtowne uderzenie wichru uszkodziło statek powietrzny w chwilę po opuszczeniu lotniska, wskutek czego znajdujący się w nim dwaj lotnicy stracili nad nim całkowicie panowanie. Mechanik statku usiłował wyskoczyć ze spadającego statku, doznał jednak tak silnych obrażeń, że wkrótce potem zmarł w szpitalu.

Na zdjęciu naszem widzimy resztki zniszczonego statku powietrznego.

Odbiorniki radjowe w autach policyjnych

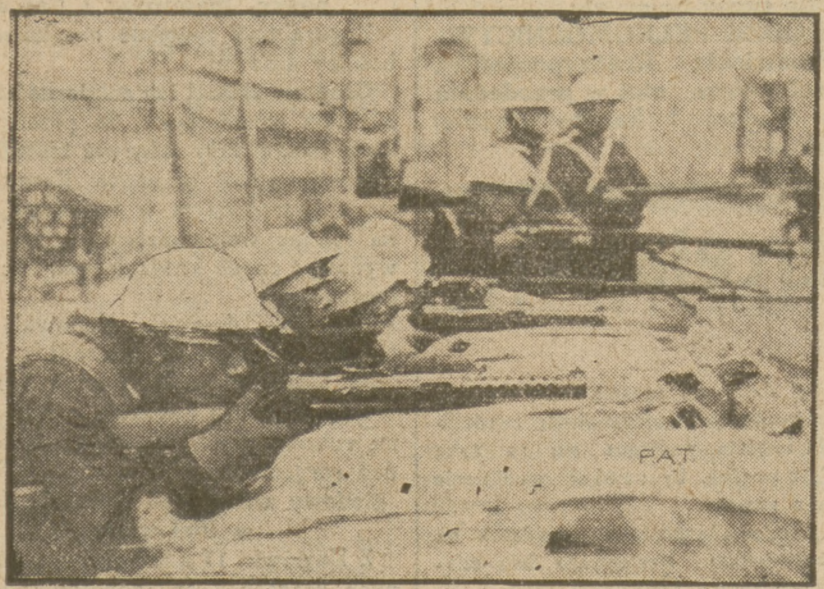


Policja nowojorska posługuje się w swej walce z bandytyzmem najbardziej nowoczesnemi środkami.

Między innemi wszystkie pościgowe auta policji nowojorskiej wyposażono w odbiorniki radjowe, które odbierają każdą wiadomość, nadaną przez prezydjum policji.

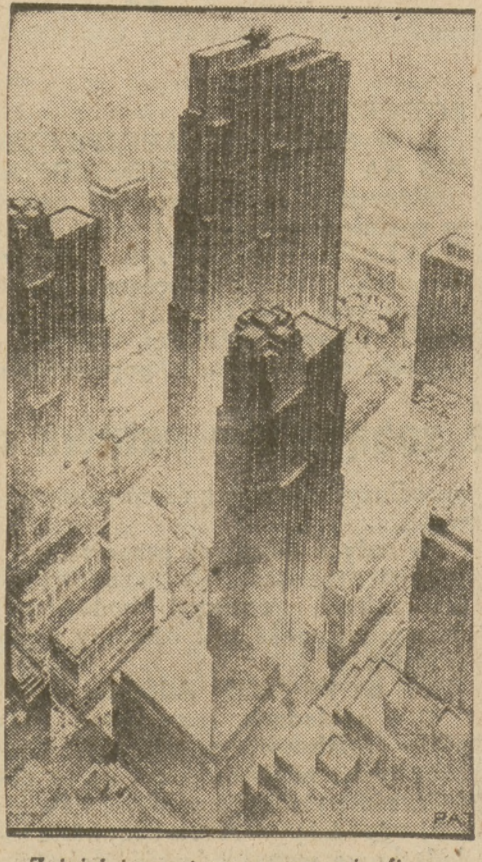
Na ilustracji naszej widzimy wnętrze radjo - samochodu policyjnego z głośnikiem, uwieszonym wewnątrz samochodu.

Mimo zawieszenia broni walki trwają



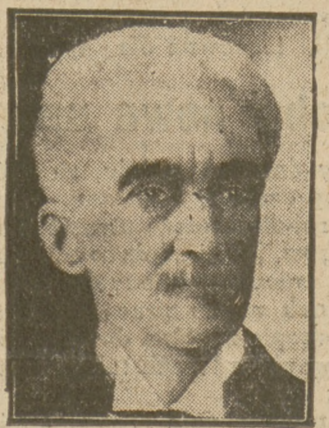
Jak wiadomo wojska chińskie wycofały się z Szanghaju. Mimo to walki na froncie trwają. Japończycy posuwają się wciąż naprzód. Na naszej ilustracji Japończycy ostrzeliwują pozycje chińskie pod Wu-Fang.

Miasto radjowe
w Nowym Yorku



Z inicjatywy i przy poparciu finansowem znanego multimiljardera amerykańskiego **Rockefellera** rozpoczęto przed kilku miesiącami w Nowym Yorku budowę miasta radjowego **„Radjo-City"**, w którem mieścić się będą teatry, kino - teatry, opery, sale odczytowe największych korporacyj amerykańskich itd. Prace przy budowie **Radio-City** postępują w tempie iście amerykańskiem.

Przewodniczący
Nadzwyczajnej Sesji Ligi



HYMANS
Min. Spraw Zagr. Belgji został obrany przewodniczącym nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów.

Pali się chińska dzielnica w Szanghaju



Chwilowe zawieszenie broni nie wprowadziło większych zmian na terenie krwawych walk w Szanghaju chińska dzielnica Szanghaju słynna już **Sza-Pei** pali się od kilku dni. Cała dzielnica jest pozatem zniszczona przez kilkutygodniowy ogień armat japońskich.

Na Dalekim Wschodzie



Na zdjęciu naszem widzimy oddział żołnierzy angielskich, strzegących dostępu do koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Zajście w lwowskiej Kasie Chorych

„I. K. C." donosi ze Lwowa o zajściu w lokalu Kasy Chorych przy ul. **Tatarskiej.**

Do ordynującego lekarza zgłosił się jeden z ubezpieczonych, oświadczając iż **jest, z powodu choroby, niezdolnym do pracy i prosi o stwierdzenie tego.**

Lekarz prośbie tej odmówił(!).

„I. K. C." donosi dalej, że doprowadziło to do awantury, przyczem ubezpieczony zniszczył meble i urządzenie lokalu. Został on aresztowany.

Dokoła sensacyjnego porwania dziecka Lindberga





Olbrzymią sensację na całym świecie wywołało tajemnicze porwanie dziecka głośnego lotnika amerykańskiego **Lindbergha** przez jakąś tajemniczą bandę. Na naszych zdjęciach widzimy Lindberghów wraz z dzieckiem.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO, na Żoliborzu. **„Tamten"**, sztuka Gabrjeli **Zapolskiej.** Kierownictwo Ireny Solskiej.

Dla tych, którzy nie znają sztuki, a jest możliwe, że są tacy zacznę od streszczenia w kilku zdaniach. Kazimierz Wielhorski był aresztowany za działalność patrjotyczną. Naskutek próśb matki dał słowo honoru pułkownikowi żandarmerji rosyjskiej Korniłowowi, że na przyszłość nie będzie się mieszał do prac politycznych. Ale Kazimierz, zaręczony z działaczką — Anną, zawiązał pokątny romansik z kelnerką nocnej restauracji — Józią. Jego rywalem jest porucznik Strełkow, który, aby pozbyć się Kazimierza posyła mu do domu list z planami fortecy, zawiadamiając jednocześnie żandarmerję. Rewizja. Aresztowanie Kazimierza i Anny. Pułkownik Korniłow, ratując swoją karjerę, stara się ocalić Kazimierza, domyślając się prowokacji. Udaje mu się to, — demaskuje Strełkowa, którego pułkownik zmusza do samobójstwa. Anna — u której znaleziono broszury agitacyjne idzie na Sybir, Kazimierz — uwolniony odradza się moralnie, znieważa swego wybawcę i wraca do więzienia.

Jak widzimy głębszych momentów społecznych sztuka nie posiada. Walcząca inteligencja zachowuje się z godnością, z godnością cierpi i walczy o przyszłą Polskę, ale ani słowa o tem o jaką Polskę. Dla współczesnego słuchacza, zwłaszcza po wysłuchaniu fragmentów „Róży" Żeromskiego, dramat Anny, Kazimierza i jego matki — jest raczej dramatem romantycznie do Polski nastrojonych jednostek, a na czoło wysuwa się dramat pułkownika Korniłowa który życie ryzykuje, by nie dopuścić do niesprawiedliwości, by z ogólnego, ludzkiego punktu widzenia etycznego rozwikłać spór Strełkowa i Kazimierza o kelnerkę Józię. Ten żandarm rosyjski, grożący dymisją, zmuszający do samobójstwa kolegę, który się spodlił, walczący z narażeniem życia o prawdę, jest nietylko wielką i piękną postacią, jest jeszcze, niestety, w naszych warunkach, osobistością, która nas mimowoli policzkuje każdym słowem i czynem. I tu jest drugi dramat, wynikający z tej prawdy, że każdy szlachetny wysiłek i każda walka o sprawiedliwość, są siłą rzeczy gryzącą ironją w okresie jakiejkolwiek dyktatury.

Robotnik polski, czy polski chłop i górnik z dnia dzisiejszego, dojrzą w sztuce Zapolskiej bohaterstwo, uderzające w próżnię naszej ponurej rzeczywistości. Po raz nie wiem który narzuci im się krwawe pytanie: w imię jakiej ojczyzny i czyjej szła Anna na Sybir, a Kazimierz gnił w murach więziennych. Ach, zostawmy to banalne już pytanie, zostawmy też rozważania nad mocno, świetnie skonstruowaną sztuką Zapolskiej, która nas czaruje genialnie stawianemi postaciami i oddajmy się szczerej radości podziwiania inscenizacji i reżyserji. To, co osiągnięto w teatrze im. Żeromskiego jest zdumiewające właśnie dzięki genjalnej prostocie. Od pierwszego aktu, od chwili otrzymania listu, aż do końca jesteśmy wciągnięci w życie tych ludzi z drugiej części sali. Niema tu sceny. Miejsce, gdzie się gra, jest rozbite na trzy plany, dzięki umiejętnemu wyzyskaniu warunków lokalnych. Niema przerw, kurtyny, dekoracji. Panuje treść, słowo, sztuka w najczystszej formie. Nawet kino ze swemi kolosalnemi możliwościami nie osiąga tej bezpośredniości, tego napięcia tej siły wyrazu, który osiągnięto tu, gdzie całem ustawianiem sceny jest stół sosnowy, kilka krzeseł, lampa naftowa i świecznik. Trudno wprost uwierzyć, nie widząc tego cudownego teatru, jak potężnie zasugerowano tam widzowi sztukę bez żadnej sztuczności i pomocniczych akcesorjów. Ile w tem zasługi pani Ireny Solskiej i świetnego inscenizatora— Iwo - Galla — oni tylko wiedzą.

W zupełnej harmonji z inscenizacją jest gra artystów. Dyskretna, kameralna, wypracowana w najdrobniejszych szczegółach, szlachetna. Niema tu lepszych i gorszych—wszyscy są świetni w tym świetnym i doskonale prowadzonym zespole. Przoduje jednak w roli głównej, pułkownika **Korniłowa — Bemi,** gdyż sama rola ma charakter czołowy. Pozatem można przytoczyć cały afisz (imaginacyjny gdyż teatr w afiszach nie wymienia wykonawców). Więc logicznie postawionego **Horna — (Kijowski), Strełkowa — Rozmarynowski), Wielhorską — (Nessówna), Annę — (Gallowa), Józię — (Zawadzka), Matołkowską — (Micińska),** starszego żandarma **(Arnold), Brodzikowskiego, Znaya,** słowem cały zespół!

Teatr na Żoliborzu, jest drugim teatrem awangardowym, obok teatru **Jaracza** w „Ateneum". Co za zbieg okoliczności — najlepsze teatry na peryferjach stolicy torują drogę nowym kierunkom. Teatrowi na Żoliborzu życzę z głębi serca zasłużonego powodzenia.

Juljusz Wirski

Walka o tańszy prąd elektryczny

W CZĘSTOCHOWIE

Walka o potanienie prądu elektrycznego zaostrza się coraz bardziej. Wobec tego, że dwudniowy strajk demonstracyjny nie odniósł żadnego skutku, zrzeszenie abonentów prądu elektrycznego proklamowało **bezterminowy bojkot prądu elektrycznego, począwszy od środy, dnia 9 b. m.**

W TOMASZOWIE

W **Tomaszowie** odbył się wielki wiec konsumentów prądu elektrycznego. Na wiec przybyło około **1000** osób. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której domagają się: **dalszego energicznego prowadzenia akcji bojkotowej, składania deklaracji przez wszystkich abonentów o zdjęcie liczników i zwrócenia się do magistratu o zaprowadzenie oszczędności w oświetlaniu ulic, oraz o zmniejszenie voltażu żarówek.** Zebrani uchwalili jednorazową składkę na koszta prowadzenia dalszej akcji bojkotowej w wysokości 25 gr. od abonentów palących do 3 żarówek i 50 gr. od palących więcej żarówek.

W SIEDLCACH

Na zgromadzeniu odbiorców prądu elektrycznego, dostarczanego przez miejską elektrownię w **Siedlcach**, postanowiono domagać się kategorycznie **obniżenia cen prądu elektrycznego i poczynienia ulg w korzystaniu ztego prądu.**

Wyłoniona delegacja oświadczyła w Magistracie, że użyje wszelkich środków dla przeprowadzenia swych żądań.

Eksplozja gazu ziemnego

Spowodowała poparzenie dwuch osób

W sobotę około godz. 8 rano, w **Mikołajowie**, pow. **Żydaczów**, nastąpiła eksplozja gazu ziemnego, prowadzonego przewodami podziemnemi przez spółkę akcyjną **„Gazolina“** z Daszawy do Lwowa.

Gaz, wskutek uszkodzenia przewodów, przeniknąwszy na powierzchnię ziemi, dostał się do mieszkania **Tadeusza Młodnickiego**, organisty w Mikołajowie. Młodnicki, chcąc zapalić świecę, zapalił zapałkę — i wtedy spowodował wybuch. Wskutek eksplozji doznali poparzenia **Młodnicki** i niejaki **Suliński**, który w krytycznym momencie przebywał w mieszkaniu Młodnickiego. Dom mieszkalny uległ uszkodzeniu.

Policjant zastrzelił człowieka

Nocy ub. około godz. 5-ej na rogu ul. Ząbkowskiej i Radzymińskiej, wynikło krwawe zajście. Na pełniącego tam służbę posterunkowego tegoż kom. rzucił się jakiś podejrzany mężczyzna z workiem pod pachą, porwał policjanta za kołnierz i przycisnął do muru. Policjant w obronie własnej wyjął rewolwer i chciał wystrzelić w rękę napastnika, lecz w czasie szamotania się kula trafiła nieznajomego w klatkę piersiową, przeszywając na wylot. Ranny upadł a po przeniesieniu do sieni domu (Ząbkowska 43), zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Ze znalezionych dokumentów oraz karty bezrobotnych wynika, iż zmarłym tragiczną śmiercią był 37-letni Mieczysław Głowacki, robotnik (wieś Karolówka, gm. Wawer). Według informacji świadka — tramwajarza, który oczekiwał na pierwszy tramwaj, przebieg tragicznego zajścia był następujący: Nieznajomy wyszedł z ul. Kawenczyńskiej i zbliżył się do policjanta, mówiąc: „Jak się masz“. Policjant odpowiedział: „Kiedyś się uchlał to idź“. Wtedy Głowacki wyjął papierośnicę i chciał poczęstować policjanta. Ostatni rzekł: „Odejdź, bo cię walnę“. Ostatni pijany miał się rzucić na policjanta, który wyjął rewolwer i wystrzelił. Przybyły przodownik policji rozbroił posterunkowego, którego natychmiast zawieszono w czynnościach. Zwłoki zabitego przewieziono do prosektorjum. Na miejscu przez długi czas gromadzili się przechodnie głośno komentując fakt tragicznego wypadku.

Stan faktyczny podajemy według komunikatu agencyjnego.

Proces o zajścia z bezrobotnymi w Chojnicach

12 oskarżonych skazano na więzienie od 3 do 12 miesięcy

Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczył się od 29 b. m. proces o rozruchy bezrobotnych w Chojnicach w dn. 21 stycznia r. b

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 osób, w czem 7 kobiet, w wieku od 25—56 lat. Sądowi przewodniczył prezes sądu dr. Drazdowski oskarżonych bronili adwokaci tow. **dr. Pehr** z Grudziądza oraz **Buraczyński i Stopa** z Chojnic. Rozprawa trwała 4 dni.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 21 stycznia uczestniczyli w publicznem skupieniu w korytarzach budynku magistrackiego oraz, że w biurze Opieki Społecznej napadli na urzędników, przyczem osk. **Pepliński, Nadolny i Wróblewska** byli przywódcami tłumu, który dopuścił się gwałtu, tłukąc szyby w ratuszu i okno wystawowe w przyległym budynku.

Sąd skazał: **Peplińskiego, Wróblewską i Szycę** na bezwzględne więzienie przez **12 miesięcy**; 9 dalszych oskarżonych na karę więzienia **od 3 do 6 miesięcy** z odroczeniem wykonania na przeciąg 3 lat **12 oskarżonych** uwolnił od winy i kary.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Krwawe porachunki osobiste

W Siekierkach Dużych, przy ul. Gościniec 40 wynikła sprzeczka, a następnie rozprawa nożowa pomiędzy teściem, 51-letnim Józefem Wrzoskiem, robotnikiem i zięciem Edwardem Millerem. Ostatni, na tle porachunków rodzinnych, dokonał najścia na mieszkanie w towarzystwie brata swego Józefa i kolegi Wiktora Borowego. Zięć schwycił nóż i rzucił się na teściów. W obronie jego stanął syn, 21-letni Józef, który również został poraniony. Dokonawszy zbrodniczego czynu, sprawcy zbiegli. Lekarz Pogotowia stwierdził u teścia 4 rany cięte głowy lewej dolnej powieki, prawego uda, oraz ogólne potłuczenie, u syna zaś — ranę cięta lewego przedramienia. Po opatrunku Wrzoska przewieziono do szpitala św. Rocha. Policja 20 komisarjatu zajęła się odszukaniem sprawcy zbrodniczego czynu.

Robotnicy łódzcy protestują energicznie

przeciwko rządowemu projektowi nowelizacji ustaw socjalnych

W dniu 4 b. m. w sali C. K. Z. Z. odbyła się pod przewodnictwem tow. J. **Danielewicza** konferencja Związków Zawodowych, wchodzących w skład C. K. Z. Z. Konferencja zwołana została dla omówienia rządowego projektu **nowelizacji ustaw socjalnych.**

Tow. **Danielewicz,** otwierając konferencję krótko omówił bohaterską walkę górników w obronie zagrożonego ich bytu. Jednomyślnie uchwalono zgłoszony przez niego wniosek, który **przesyła serdeczne pozdrowienia i wyrazy najgłębszego uznania dla bohaterskiej walki górników zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego, oraz wyraża głęboką cześć poległym górnikom w walce z kapitałem.**

Zebrani postanawiają rozpocząć natychmiast **zbiórkę składek na rzecz strajkujących górników.**

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć poległych.

Następnie tow. **Walczak** omówił obszernie projekty rządowe, będące **zamachem na ustawodawstwo socjalne w Polsce.**

Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, **protestującą jaknajkategoryczniej przeciwko projektom rządowym.**

Rezolucję podamy w obszernem streszczeniu w jednym z najbliższych numerów „Robotnika“.

Również, na wniosek tow. **Walczaka,** uchwalono rezolucję w sprawie konieczności wszczęcia szerokiej akcji na rzecz **potanienia komornego, prądu elektrycznego i biletów tramwajowych.**

Z głodu

W przytułku noclegowym dla kobiet omdlała i upadła 60-letnia Józefa Pilińska, służąca, bez pracy. Wskutek upadku spowodowanego osłabieniem z głodu P. doznała poranienia lewego łuku brwiowego. Nieszczęśliwą przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy i wręczył bezpłatne bony na obiady.

Zatru[illegible]gazem

Przy [illegible] 27, zatruła się gazem świe[illegible]ym, który wydzielał się wskutek niedokręcenia kurka przy maszynce 68-letnia Józefa Wojciechowska. Lekarz Pogotowia doprowadził zatrutą do przytomności, pozostawiając na leczeniu na miejscu.

Zwycięstwo P.P.S. w wyborach gminnych w Niepołomicach

Wybory do rady gminnej w **Niepołomicach** z III i IV koła przyniosły zwycięstwo liście **socjalistycznej.**

Do wyborów szły dwie listy: „sanacyjna“ i **socjalistyczna robotniczo-chłopska.** Nic nie pomogły obiecanki i represje, których nie brakło ani przed ani w czasie wyborów. **Wszystkie mandaty z III i IV koła przypadły liście socjalistycznej.**

Napróżno „sanatorzy“ postawili na swojej liście ks. kanonika **Łabędzia,** sądząc, że w ten sposób pozyskają głosy kobiet. Kobiety niepołomickie dały dowód że są uświadomionemi obywatelkami. Ks. Łabędź dostał wprawdzie więcej głosów, niż którykolwiek inny kandydat „sanacyjny“, ale tylko 113, **podczas gdy kandydaci P. P. S. otrzymali po 270 głosów.**

Ojciec zamknął w klatce umysłowo chorą córkę

We wsi **Linarczyk,** pow. grudziądzkiego, zamieszkuje Niemiec rolnik, niejaki **Emil Schmidte,** którego jedna z córek jest umysłowo chora jednak, według opinji lekarzy choroba jej nie jest groźną dla otoczenia.

Przed kilku tygodniami rodzina Schmidte'a rozpuściła wieść, że umysłowo chora zaginęła bez śladu. Policja rozpoczęła poszukiwania. Między in. przeprowadzono rewizję w zagrodzie samego Schmidte'a, gdzie dokonano strasznego odkrycia. **W stajni, wśród bydła i koni, znaleziono klatkę, w której wyrodny ojciec zamknął nawpół nagą, na barłogu nawpół zgniłej słomy, umysłowo chorą córkę.**

Wielki wiec P.P.S. w Poznaniu

(Kor. własna).

W niedzielę, dnia 28 lutego 1932 r. w wypełnionej szczelnie sali, w lokalu p. Jackowiaka „Ogród Wolności“ **w Poznaniu,** odbył się wielki wiec zwołany przez miejscowy komitet P. P. S. z udziałem tow. posła A. **Szczerkowskiego.**

Przed rozpoczęciem wiecu, tow. **Rybczyński** — prezes miejscowego komitetu P. P. S. urządził owację na cześć tow. posła **Szczerkowskiego** z okazji obchodu 25-lecia jego działalności zawodowej i politycznej, składając w imieniu zgromadzonych towarzyszy i towarzyszek oraz sympatyków wyrazy podziękowania za niestrudzoną pracę dla dobra klasy robotniczej w Polsce.

Na sali zerwał się huragan oklasków i okrzyków na cześć jubilata.

Tow. **Rybicka** w imieniu Wydziału Kobiecego P. P. S. wręczyła tow. posłowi **Szczerkowskiemu** piękny bukiet kwiatów z zaznaczeniem, iż jest to 25-letni jubileusz pracy na niwie socjalistycznej.

Po zagajeniu przez tow. **Rybczyńskiego,** w przeszło godzinnem przemówieniu, omówił obszernie obecną sytuację polityczno-gospodarczą w kraju i zagranicą, demaskując w ostrych słowach szkodliwą dla klasy robotniczej politykę „sanacji“ i podkreślając konieczność podwojenia szeregów organizacyj robotniczych, celem obrony zagrożonych interesów klasy pracującej w Polsce. Mowę przyjęto rzęsistemi oklaskami.

W dyskusji zabrało głos kilku towa-

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztndaru“ i okrzykami na cześć P. P. S.

rzyszy solidaryzując się z wywodami tow. **Szczerkowskiego.**

Jednomyślnieprzyjęto rezolucję **protestującą przeciwko polityce gospodarczej Rządu i jego projektom ustawowym, godzącym w prawa ludności tego kraju** (rezolucja rzeczowo omawia te projekty, jak: zamach na ubezpieczenia socjalne, ustawę o zgromadzeniach, ustawę szkolną, ustawę o podatku kościelnym i t. d.).

Rezolucja przesyła **braterskie pozdrowienia walczącym górnikom, oraz wyraża pełną solidarność zgromadzonych robotników z Z. P. P. S i jego walką w obronie praw ludowych.**

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. — 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy. — 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. — 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. — 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. — 13.10—13.15 Komunikat PIM-a. — 13.15 — 13.25 Komunikat gospodarczy. — 13.40 — 13.55 Pogadanka. — 13.55 — 14.00 Muzyka. — 14.00—14.15 Pogadanka rolnicza. — 14.15 — 14.20 — 15.45 Odczyt dla maturzystów „Biologja“. — 15.45 — 15.50 Komunikat dla żeglugi. — 15.50 — 16.15 Program dla dzieci. — 16.20 — 16.40 Odczyt dla maturzystów. — 16.40 — 16.55 Piosenki H. Ordonówny. — 16.55 — 17.10 Odczyt w języku ukraińskim. 17.10 — 17.35 „Reiner Maria Rilke“ (w rocznicę zgonu znakomitego poety) — wygł. dyr. Witold Hulewicz. — 17.35 — 18.50 Koncert symfoniczny. — 18.50 — 19.15 Rozmaitości. — 19.15 — 19.25 „Książka rolnicza“ wygł. inż. Sawicki. — 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. — 19.30 — 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.35 — 19.45 Orkiestra Sandlera. — 19.45 — 20.00 Dziennik radiowy. — 20.00 — 20.15 Felieton. — 20.15 — 21.55 Koncert popularny 21.55 — 22.10 Skrzynka pocztowa. — 22.10 — 2.40 Utwory dwóch mistrzów w wyk. Margerity Trombini - Kazuro. — 22.40 — 22.45 Dodatek do dziennika radjowego. — 2.45 — 22.50 Komunikaty. — 22.50 — 24.00 Muzyka taneczna.

Pożegnanie rekrutów w Otwocku

W piątek, dnia 14 b. m. w Otwocku odbyło się pożegnanie turowców idących do wojska Pożegnanie zamieniło się w jedną wielką **manifestację antywojenną.** Imieniem pozostałych towarzyszy żegnali odchodzących tow. tow. **Winiarek, Reiner i Pszczołowski,** odpowiedział tow. **Krzysztoszek** w imieniu odchodzących towarzyszy.

Jeszcze długo po zamknięciu Akademji rozlegały się z lokalu turowego śpiewy robotnicze i okrzyki na cześć organizacji.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Liljom“.
ATLANTIC: „Rok 1914“.
APOLLO: „Tajemnica sekretarki“.
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura“.
W małej sali: „Światła wielkiego miasta“
CASINO: „Ułani, ułani!..“
CAPITOL: „On albo ja“.
ERA: „Bitwa o Warszawę“.
FORUM: „Klątwa rodu Mandarynów“.
FILHARMONJA „Kochanka z Tahiti“.
HOLLYWOOD: Szyb L. 23“
HELJOS: „Bezimienni bohaterowie“.
KOMETA: „Primabalerina“.
LUX: „Szpieg na dworze carskim“.
MAJESTIC: „Książę Bouboule“
MASKA: „Za oceanem“ z M. Chevalier.
MEWA: „Na Zachodzie bez zmian“ i „Romans“ z Gretą Garbo.
MIEJSKI: „Chata Wuja Toma“.
PAN: „Cham“.
PALACE: „Pod kuratelą“.
ROXY: „24 godziny“ i rewja.
RIVIERA „Dziesięciu z Pawiaka“.
SPLENDID „Tragedja amerykańska“.
STYLOWY: „Ben Hur“.
SOKÓŁ: „Wyjęty z pod prawa“ i „Punkt miłości“.
ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność“
TOMBOLA: „Niebezpieczna kobieta“ i „Błędne ognie“.
TON: „Cham“ według Orzeszkowej.
TĘCZA: „Romanse cygańskie“.
UCIECHA: „Kongres tańczy“ z Liljaną Harvey.
URANJA: „Widmo śmierci“ i „Harold Lloyd lordem“.
WISŁA: „Parada miłości“.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Narciarskie mistrzostwa Polski

W Zakopanem odbyły się trzydniowe mistrzostwa narciarskie Polski. Pierwszego dnia rozegrano bieg na 18 klm. (otwarty i do kombinacji) oraz bieg na 6 klm. dla pań.

Trasa osiemnastki prowadziła ze stadjonu Komitetu Imprez Sportowych przez Krupówki, Wilcznik, Krzeptówki, Kiry, na Gubałówkę i stokiem Gubałówki na Gładkie, Krupówki do mety na stadjonie.

Trasa biegu pań biegła od tego samego startu na Antałówkę.

Z zawodników zagranicznych przybyli: Węgrzy, Niemcy z HDV., jeden Łotysz oraz kilkudziesięciu zawodników z całej Polski. Czesi z czeskiego Svazu nie przybyli, jakkolwiek spodziewano się, że Barton będzie startował dla ponownego zdobycia tytułu mistrza Polski. Z naszych czołowych zawodników nie startowali: Bronisław Czech, oraz Polankowa, Marusarz Andrzej wycofał się z biegu z powodu złamania narty, a Skupień z powodu niedyspozycji. W rezultacie nasi olimpijczycy nie decydują w tym roku o mistrzostwach Polski.

Wszyscy zagraniczni zawodnicy zajęli dalsze miejsca.

W bieku do kombinacji: 1) Gawlikowski 1 g. 31:31 sek., nota — 60.

W biegu otwartym pierwsze miejsce zajął Berych Wł w czasie 1 g. 27:48 s..

W biegu pań na zgłoszonych 13, startowało i bieg ukończyło — osiem. Zwyciężyła Stopkówna Zofja (SNPTT) 35:35 sek.

W drugim dniu rozegrano na dużej skoczni na Krokwi konkurs skoków do kombinacji.

Warunki na skoczni są dość ciężkie z powodu małej nośności śniegu. Rozbieg ograniczony. Każdy ze skoczków startował trzykrotnie. Ponieważ o mistrzostwie decydowała punktacja ze skoków i biegów, skoczkowie skakali z ostrożnością, zwracając głównie uwagę na styl i lądowanie. Nic więc dziwnego, że skoki w konkursie wahały się zaledwie między 40 a 50 mtr. u najlepszych nawet zawodników. Najdłuższy skok w konkursie uzyskał Marusarz Stanisław, skacząc 52 mtr. Poza konkursem skoczył we wspaniałym stylu i zupełnie pewnie lądując na 62 mtr. Piotr Kolesar.

W konkursie pierwszym był Marusarz Stanisław S. N. P. T. T. (Polska) skoki 46.5 metrów, 49.5 mtr. i 52 metry. Nota 332.1.

W obliczeniu biegu złożonego (18 kilometrów) i skoków o mistrzostwo Polski, 1-sze miejsce i tytuł mistrza na rok 1932 zdobył Marusarz Stanisław S. N. P. T. T. nota 642.6.

W 3 dniu Międzynarodowych Zawodów Narciarskich odbył sie na Krokwi konkurs skoków, w którym wzięło udział aż 60 zawodników.

Konkurs wzbudził olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem był liczny udział publiczności (ponad 2 tys. osób). Warunki tak atmosferyczne jak i na skoczni były bardzo dobre. Po obliczeniu not komisja ustaliła następującą kolejność:

1) Marusarz Stanisław (S.N.P.T.T.) skoki 60 i pół, 61 i pół, 62 (najdłuższy skok dnia) nota 343.50.

2) Łuszczek Izydor (Wisła — Zakopane) skoki 52, 58 60 (ten ostatni uznany został przez komisję za najpiękniejszy skok dnia) nota 362.50.

Poza konkursem najdłuższy skok dnia uzyskał Marusarz — 72 mtr., jednak już z podparciem.

Z całej Polski

O MISTRZOSTWO KRAKOWA W HOKEJU.

W Krakowie odbył się w niedzielę jedyny mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu pomiędzy Makabi a Sokołem. Po zaciętej walce zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1.1, 0:0).

NOWE WŁADZE WARSZAWSKICH KOLARZY.

W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie warszawskich kolarzy, na którem wybrano nowy zarząd z prezesem Lenartowiczem na czele.

ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

W niedzielę odbyły się w Łodzi międzyklubowe zawody bokserskie, organizowane przez Makabi.

Z ciekawszych walk na wymienienie zasługują:

Urkiewicz (Jordan, Warszawa) przez k. o. w drugiej rundzie pokonał Michalaka (Zjednoczenie), prezentując doskonałą formę. Borensztein (Jordan, Warszawa) po zaciętej walce zremisował z Woźniakowskim (Gajer). Zaydel pokonał na punkty Stahla II.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO BENJAMINKA LIGI.

Benjaminek Ligi, 22 p. p. z Siedlec, bawił w niedzielę w Bydgoszczy, gdzie rozegrał mecz towarzyski z Sokołem. Zwyciężyła drużyna ligowa 4:1

GWIAZDA II BIJE BAR KOCHBĘ.

Do licznych klubów bokserskich na terenie Warszawy przybyła ostatnio Bar Kochba. Bokserzy tego klubu rozegrali w niedzielę pierwszy swój mecz z rezerwą Gwiazdy przegrywając 10:6.

PIĘŚCIARZE LEGJI ZWYCIĘŻAJĄ WARSZAWIANKĘ.

W niedzielę odbył się w stolicy mecz bokserski pomiędzy Legją i Warszawianką. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 9:4.

TORUŃSKI GRYF ZWYCIĘŻA OLIMPJĘ Z GRUDZIĄDZA.

W Toruniu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy miejscowym Gryfem a Olimpją z Grudziądza. Zwyciężył Gryf 8 6. Z siedmiu rozegranych walk cztery zakończono przez k. o.

MECZ BOKSERSKI WE LWOWIE.

W niedzielę rozegrany został we Lwowie międzyklubowy mecz bokserski Lechja — Rekord, z wynikiem 7:7. Zawody miały charakter towarzyski. Walki nieciekawe. Poziom słaby.

DWIE PORAŻKI MISTRZA POLSKI W KOSZYKÓWCE.

W sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi drużyna koszykówki męskiej AZS. Poznań, mistrza Polski, która poniosła w dwuch rozgrywkach dwie porażki.

W meczu z Triumfem akademicy poznańscy przegrali 14:22, a w meczu z ŁKS. ulegli w stosunku 17:19.

TRZYCYFROWY WYNIK W KOSZYKÓWCE.

W poznańskiej hali Ośrodka Wych. Fiz. rozegrano w niedzielę mecz w koszykówce męskiej o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami Warta — Swarzędz.

Zwyciężyła Warta w trzycyfrowym stosunku 112:14. Jest to niewątpliwie w oficjalnych rozgrywkach koszykówki, dotąd w Polsce przeprowadzonych, wynik rekordowy.

DZISIEJSZE MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

Dziś rozegrane zostaną w Warszawie dwa mecze hokejowe.

Na Dynasach o godz. 19 odbędzie się decydujący mecz o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego pomiędzy Warszawianką a Skrą. Zwycięzca tego meczu walczyć będzie w Łodzi z ŁKS. o wejście do klasy A. okręgu warszawskiego.

Na boisku Legji odbędzie się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Legją a Makabi.

112 PŁYWAKÓW W PIERWSZYM KROKU PŁYWACKIM

W basenie A.Z.S. odbył się w niedzielę pierwszy krok pływacki dla początkujących pływaków. O zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że startowało aż 112 pływaków z rozmaitych klubów stołecznych oraz liczni zawodnicy niestowarzyszeni. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął A. Z. S. przed Ż. A. S. S.

W biegu dla radjosłuchaczy rozegranym w ramach pierwszego kroku pływackiego na dystansie 100 metrów stylem dowolnym zwyciężył p. Brodowski

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WARSZAWY

W dniach 12. 13 i 20 marca rozegrane zostaną w Warszawie zawody bokserskie o robotnicze mistrzostwo stolicy. Do zawodów zgłosiło się około 80 zawodników ze Skry, Gwiazdy, Elekrtyczności, Zr. cza Pruszkowskiego i t. d. Pierwszego dnia odbędą się rozgrywki wstępne drugiego — ćwierć i pół finały wreszcie ostatniego — zawody finałowe.

MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

Wyniki niedzielnych meczów hokejowych w stolicy były następujące:

Legja — Warszawianka 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Mecz rozegrany na baisku Legji. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szenajch (2) i Pasteck, a dla Warszawianki — Meternich.

AZS senjorzy — AZS I 4:0 (2:0, 2:0). Mecz rozegrany na Dynasach został po dwóch tercjach przerwany. Bramki zdobyli Adamowski (2), Kowalski i Żebrowski.

Legja komb. — ŻASS 3:0 (1:0, 2:0). Mecz na boisku Legji przerwano po 2-ch tercjach wskutek topniejącego lodu. Bramki zdobyli: Szenajch Rybicki i Czyżewski.

Skra II — Makabi II 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Mecz rozegrano na boisku Skry. Bramkę zdobył Rożalski.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY W HALI POZNAŃSKIEJ

W niedzielę w hali krytej Sokoła rozegrano tu lekkoatletyczne zawody z udziałem członków grupy olimpijskiej. Wbrew zapowiedziom nie startowali: Kusociński i Biniakowski.

W biegu pań na 60 m. zwyciężyła Breuerówna (Katowice) 6.1 sek. W kuli najlepszy wynik osiągnęła Jasieńska (A. Z. S. Poznań) 11:27 m.

W konkurencjach panów wyniki były następujące: 80 m. — 1) Wojtkowiak (Warta) 9.2 sek. 800 m. — 1) Pawlak (Warta) 2:15 sek., 3000 m.: 1) Jakubowski (Sok. Poznański) 9:51.4 sek., Kula: 1) Heljasz 14.41 m. Tyczka: 1) Adamczak 3.35 m., Wzwyż: 1) Baraszkiewicz 165 cm. Wdal: Grucholski (AZS) 606 cm.

GROSS ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA

Na skutek interwencji zarządu Z.Z. ministerstwo sprawiedliwości wydało zarządzenie wypuszczenia z więzienia lwowskiego boksera Grossa, który był bezwiedną przyczyną tragicznego wypadku na ringu lwowskim przed dwoma tygodniami. Gross został zwolniony za kaucją 500 złotych.

UTWORZENIE LWOWSKIEJ LIGI PIŁKARSKIEJ

We Lwowie zawiązana została Liga piłkarska, do której weszły następujace kluby: Ukraina Hasmonea, Lechja, Old Boye, Polonia, Pogoń i Revera.

Co grają w teatrach

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś w operze Czajkowskiego „Dama Pikowa" odbędzie się pożegnalny występ D. Smirnowa. Jutro „Noc w Wenecji".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grane będzie arcydzieło Szyllerowskie „Don Carlos".

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych krotochwila W. Rapackiego (syna) „Wesoły wspólnik" z Fertnerem, Ćwiklińską i Leszczyńskim. (Ceny popularne).

TEATR NOWY. Codziennie sensacyjna sztuka Sommerset - Maughama „Święty płomień". Ceny popularne od 2 złotych.

TEATR POLSKI gra codziennie sztukę Grzymały Siedleckiego „Ich synowa".

TEATR MAŁY: Do środy włącznie komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

BANDA. KABARET KOMIKÓW. Ostatnie dni rewji „Banda naprzód" W najbliższym czasie premjera nowej aktualnej rewji.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych rewja p. t. „Złota Defilada". Udział biorą Zizi Halama, Parnell Gruszczyński,

TEATR NOWOŚCI daje dziś wznowioną operetkę Lehara „Carewicz" według Zapolskiej, która w ubiegłym sezonie święciła wielki tryumf. Pocz. o godz. 8.15 w.

TEATR REWJI „KAMELEON". Dziś i codziennie wielka inauguracyjna rewja p t. „Kobiety mają szanse".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś i codziennie ciesząca się stale wzrastającem powodzeniem rewja „Miłe złego początki".

TEATR „ANANAS". Dziś i dni następnych rewja „Powszechne rozbrojenie".

TEATR „MIGNON". Rewja humoru w 20 obrazach „Szanghaj — Pruszków — Tokio".

RECITAL ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO. W sobotę, dn. 12 marca w sali Tow. Higjenicznego, wystąpi z koncertem poświęconym Chopinowi, znakomity jego odtwórca mistrz Aleksander Michałowski i wykona bogaty program, na który złożą się trzy ballady, scherza nokturny, polonezy, walce i mazurki.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4.15 i 8.15 dwa przedstawienia; w obu program premjerowy — 16 atrakcyj, żywy hydrant i gladjator Pomi.

WILLIAM J. LOCKE. 95)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

A potem dowiedziała się, że plotki zrodziły się na podstawie złowróżbnych i niepokojących faktów. Na początku marca Diana otrzymała pocztówkę z New Yorku. Adres pisany był na maszynie. Na odwrotnej strónie znajdował się naszkicowany obrazek, przedstawiający konsolę z ustawionym na niej rzędem małych małpek. A przecież tylko w saloniku Athertona, w jego paryskiem hotelu, Diana widziała taką konsolę i takie małpki.

Zadepeszowała do Bronsona, aby przyszedł do jej mieszkania.

— Otrzymałam wiadomości, Bronsonie — rzekła. — Sir Atherton ma się dobrze. To wszystko, co mogę powiedzieć.

Podziękował serdecznie. Ale Diana, wzywając Bronsona, nie miała głównie na celu danie mu wiadomości o Athertonie. Poprosiła, aby usiadł. Bronson znał dobrze świat, w którym się obracał. Siedział teraz na wskazanym przez Dianę krześle i gładził ręką podejrzliwego Grzmota.

— To musi pozostać między nami, Bronsonie — w najzupełniejszej tajemnicy — rzekła Diana poważnie — to co wam powiem i to co wy mi powiecie, nie może wyjść poza ten pokój.

— Naturalnie, proszę pani.

Pokazała mu rysunek na pocztówce.

— Czy wyobrażacie sobie, aby sir Atherton mógł posłać komu taką kartę?

Bronson patrzał z otwartemi ustami i potrząsnął głową.

— Sir Atherton tego nie posłał.

— Ależ posłał! Mam możność stwierdzić z całą pewnością, że posłał.

— Sir Atherton nie umie rysować, proszę pani. Wiem napewno.

Na chwilę zamilkła, wobec pewności, jaka zabrzmiała w głosie tego człowieka. A jednak... Atherton umie rysować! Przypomniała sobie pewien wieczór w Paryżu, gdy jedli wspólnie kolację, a potem poszli do teatru. W restauracji Atherton narysował na bloczku, pożyczonym od maitre d'hotel doskonałą karykaturę grubego, o zwierzęcym wyglądzie, człowieka, który siedział samotnie przy jednym z pobliskich stolików. Nie ulegało wątpliwości, że ta sama ręka naszkicowała te małpki.

— Ale na jakiej podstawie twierdzicie tak, Bronsonie- — zaczęła nalegać.

— Często słyszałem, że skarżył się znajomym. W gruncie rzeczy, proszę pani, to było zawsze jego słabą stroną, iż nie umie rysować.

Bronson zaczął przytaczać przykłady z minionych lat. Dziecinne wysiłki Athertona, aby przy pomocy rysunku wytłomaczyć swoje życzenia architektom. Dyskusja przy obiedzie z uczonym przyjacielem na temat jakiejś rzeźby. Jak dalece Bronson mógł sobie teraz przypomnieć, przyjaciel ów twierdził wówczas, że nogi kobiety w grupie postaci szły w jednym kierunku, a sir Atherton — że w przeciwnym. Sir Atherton zażądał ołówka i papieru. Zrobił kilka niezdarnych kresek i gniewnie zmiął papier z okrzykiem: „Ach, Boże, żebym ja potrafił rysować".

— Proszę pani — dodał Bronson z uśmiechem — przecież ja nie opuszczałem sir Athertona od czasu, gdy był on maleńkim chłopcem. Znałem go może lepiej, aniżeli jego ojciec i matka. Pamiętam, że to było jedną z przyczyn — gdy obaj chłopcy byli jeszcze w szkole — że sir Atherton tak zazdrościł swemu bratu, biednemu panu Brothertonowi — a przecież on był o tyle od tamtego zdolniejszy, tylko, że pan Brotherton umiał rysować, a on nie.

Diana poczuła nagle, że coś uderzyło ją z gwałtowną siłą. Zrobiło jej się słabo. Uświadomiła sobie, że blednie. W okolicy czoła i włosów poczuła pełzające mrówki. Obiema rękami uchwyciła się brzegów tapczana, na którym siedziała. Miała wrażenie, że spogląda w niezrozumiałą psychologiczną otchłań. Jakieś oderwane słowa ze współczesnej naukowej terminologji, zapamiętane w czasie przypadkowego czytania, przebiegały jej przez głowę. Powinowactwo między bliźniętami. Podświadoma zamiana jaźni. Psychoanaliza — słowo, które było dla niej dotychczas puste i bez znaczenia kołatało teraz uparcie w jej mózgu.

Odzyskała równowagę z wielkim wysiłkiem — i podniosła się, aby dorzucić węgla do ognia. Bronson skoczył z miejsca i z szacunkiem odebrał jej z ręki pogrzebacz. Diana miała nadzieję, że w każdym razie Bronsonowi nic podejrzanego nie przyszło do głowy. Ona dowiedziała się o wiele więcej, niż przypuszczała. Gdy usiedli znowu, zadała mu pytanie, które dręczyło ją od samego początku ich rozmowy. Czy Bronson zauważył ostatnio jakiekolwiek poważne zmiany w ogólnem zachowaniu się i charakterze sir Athertona?

Idealny stary kamerdyner, które całe życie spędził w lojalnej służbie dla rodziny Drake'ów, odpowiedział powoli:

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. [illegible] Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.